

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., do codziennej dwukrotnej dostawy do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petytowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz pet. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek, 14 lutego.

Imien: Rzym.-kat. Dziś: Walentego Bisk. Jutro: Faustyna M. — Gr.-kat. Dziś: 1. Fewr. Tryfona. Jutro: 2. Stritenie Hosp. — Słowiańskie: Dziś: Niemira. Jutro: Szczęśława.

Wschód słońca 7:17, zachód 5:13.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 2:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kótomył 2:35; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełżca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:39 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorki i piątek od 3—5, w niedzielę od 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawilkowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedzieli od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej Izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studentzi 20 hal.). — Galeria miejska (prowizorycznie urządzone) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Teatr The Empire Vio. Ul. Karola Ludwika 27. Dziś i codziennie wielkie przedstawienie kinematograficzne. Początek punktualnie o g. 8 wiecz. W soboty, niedzieli i święta 2 przedstawienia o 4 i o 8 godz. — Bilety do nabycia od g. 4 popoł. przy kasie teatru. Co sobotę całkowita zmiana programu.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś Prakł. Bibl. Uniw. dr. B. Pawłowski: „Królestwo polskie i powstanie listopadowe“ (z obrazami świetln.). Zakład chemiczny uniw., Długosza 6. Pocz. o godz. 6. — Asyst. Muz. prz. M. Dienstl: „Z celów i zadań sztuki“ (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. 7:30.

Tow. nauczycieli szkół wyższych. Zebranie lwowskich członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych o g. 7 w. w sali XIII Uniwersytetu (2 p.). Na porządku dziennym między innymi „Sprawa ostatniej klasyfikacji“ (ref. prof. Gebert).

Teatr miejski. Dziś o g. 7 w.: „Jej siostra“, kom. w 3 aktach Fr. Bernarda.

Z Bady miejskiej.

(Hojny dar dla m. Galeryi sztuki. — Wywóz śniegu. — Subwencja dla Lwowskiego Tow. lekarskiego. — Zrzucanie śniegu z dachów. — Nagroda m. Lwowa w wyścigach konnych. — Rozszerzenie dworca Podzamcze).

Przed porządkiem posiedzenia, które rozpoczęło się o godz. 7:15, zabrał głos wiceprez. dr. Rutowski, oddając hołd pamięci śp. Władysława Przybysławskiego, wielkiego obywatela, patrioty i zbieracza dawnych pamiątek. Przed śmiercią objawił śp. zmarły obywatel chęć ofiarowania swego wielkiego zbioru, złożonego z cennych medalionów królów i znakomitych mężów dawnej Polski, miejsk. Galeryi sztuki. Obecnie zgłosił się syn śp. zmarłego p. Kazimierz Przybysławski, ofiarowując zbioru te miastu w wieczysty depozyt pod pewnymi warunkami, łatwymi do przyjęcia. Zbiory te mają tworzyć osobną niepodzielną całość pod nazwą „depozyt wieczysty Rodziny Przybysławskich“, a ofiarodawca zastrzeżenie sobie prawo uzupełniania tych zbiorów. Miasto sporządzi inwentarz tych zbiorów, którego jeden egzemplarz przechowany będzie w archiwum rodziny ofiarodawcy, wyda również ilustrowany katalog tych zbiorów itp. Bardzo pięknym jest punkt warunku, w którym obie strony w razie sporu zrzekają się drogi prawnej a sprawę oddają do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu.

Owóż wicepr. dr. Rutowski postawił wniosek przyjęcia tych warunków i wyrażenia Rodzinie Przybysławskich za ten królewski dar serdecznego podziękowania (Długotrwale oklaski).

Z kolei r. dr. Wasung imieniem licznych właścicieli realności zapytywał prezydenta, gdzie właściciele realności mają wywozić śnieg z podwórz, gdyż dotychczas natrafiają na trudności i kto ma wywozić śnieg z dachów.

Prezydent odpowiedział, że śnieg wywozić się ma na plac. Misyonarski, zaś śnieg z dachów wywożą furi magistrackie za zwrotem kosztów.

— Co ty robisz, dziecko? — spytała ją matka — Mam, wielka mrówka chciała zabić małą. — I ty ujęłaś się za małą? — Tak, mam, bo nie miała przyjaciół; nie mogłam więc pozwolić dużej, aby ją zabiła. — Ale zabiłaś je obie. Cathy była bardzo zmartwiona, podniosła mrówki i położyła je na dłoni. — Biedna mróweczko — rzekła — nie chciałam cię zabić, ale w takim pośpiechu nie było innej rady, aby cię wyratować.

Dobre bardzo dziecko i przykro mi rozstać się z nią, ale mam nadzieję, że dobrze jej będzie u ciebie; a jeśli twe serce zmęczone i stare, to je oddaj jej, a odmłodnieje.

Moje wygnanie wkrótce się już skończy; skoro powrócę trochę do sił, pojedę do Hiszpanii, a tam ja młodość odzyskam.

Mercedes.

III.

General Allison do swojej matki.

Bardzo się cieszę, droga matko, iż dobrze się czujesz w San Bernardino. Wnuczka twoja jest tu — nie wiem już jak długo. Tam, gdzie ona się znajduje, trudno czasu dorachować się. Uczyniła ona to, czego żaden Indianin dotąd nie potrafił: zdobyła Fort — zaraz pierwszego dnia! Wzięła i mnie, i pułkowników, i kapitanów, i kobiety, i dzieci, i zwierzęta nawet! Do czterdziestu ośmiu godzin cały obóz był jej własnością. Nigdyś matko nie widział podobnie uroczego stworzenia. Pełna jest energii i jak promień słońca rozlewa swoją miłość na wszystko, co żyje. Ale i gwałtowna przytem, wybucha jak płomień, chociaż nigdy długo to

Następnie r. dr. Pisek imieniem Tow. lekarzy, którego jest prezesem, wspomniał, że Tow. to, które skupia w celach naukowych wszystkich lekarzy lwowskich — znajduje się w przykrem położeniu. Oto gal. Tow. lekarskie, w którego lokalnościach mieści się Lwowskie Tow. lekarzy, przystępuje do przebudowy swego domu, wobec czego Tow. lekarzy znajdzie się wkrótce bez dachu. Jeżeli się zważy jak wzniosłe zadanie naukowe ma to Tow., że tworzy ono niejako uzupełnienie studiów lekarskich, jeżeli się dalej zważy, że Tow. to oddaje przez to wielkie usługi miastu, słuszną i godziwą jest rzeczą, aby miasto zajęło się losem tego Tow. Dawniej Reprezentacja miasta poczuwała się do pewnych obowiązków względem tego Tow. i przez długie lata udzielała mu jednej z sal na naukowe zebrania. Obecnie w łonie Tow. powstała myśl budowy własnego domu. To też mowca wyraża nadzieję, że gdy komitet tej budowy zgłosi się do Reprezentacji o pomoc, prosba jego nie napotka na żadne trudności.

R. Mokrzycki poruszył z kolei bardzo aktualną sprawę zmiatania śniegu z dachów. Mowca zapytał prezydenta, czyby nie dało się przeznaczyć na tę robotę pewnej pory dnia, gdyż tak, jak obecnie czynność ta się odbywa — dalej być nie może. (Oklaski). Obecnie formalnie przejść ulicami nie można.

Prezydent przyrzekł rozpatrzyć tę sprawę. Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego. Na wniosek r. dr. Lilięna uchwalono przeznaczyć na najbliższe wyścigi konne 2.000 kor. na nagrody i wejść w rokowania z Gal. Tow. chowu koni i wyścigów co do jego żądań w sprawie rozmaitych adaptacji na placu wyścigowym.

Z kolei r. Epler przedstawił plany rozszerzenia dworca Podzamcze i plany wiaduktu ponad torami, a nadto postulaty kolei i dotychczasowe żądania miasta. Wiadukt ten według przedłożonego planu rozpoczynałby się od kościoła OO. Bazylianów i biegłby prawą stroną ulicy 200 metrów poza rampę. Dotychczasowa rampa byłaby raz na zawsze zamknięta.

Celem umożliwienia wejścia do kamienic, stojących po lewej stronie ulicy, zostałoby się pas szerokości 6 1/2 metra.

Tu żądania gminy rozbiegają się, miasto bowiem żąda, aby pas ten szeroki był na 10 m. Dalej żąda miasto, aby rampa była otwarta dla ruchu pieszego, aby publiczność idąca dołem, chcąc dostać się poza rampę — nie potrzebowała wspinać się po schodach i przechodzić przez most, idący ponad torami kolejowymi. Najważniejszym jest postulat gminy, aby konserwacja wiaduktu należała do kolei i aby kolej złożyła na ten cel żelazny kapitał.

W końcu referent przedstawił następujące rezolucje Sekcji III:

nie trwa. Ptak-Piorunu, naczelnik Indian, którego także podbiła wraz z całym jego pokoleniem, przezwala ją Iskrą. I piękna jest przytem; przypomina ciebie, matko, a i biednego Jerzego czasami.

Kiedy przyjechała do nas, Buffalo Bill'a nie było; jeździł z rozkazami do majora Fullera. Siedziałem po południu przy biurku i starałem się moją robotę wykonać, ale ani sposobu; rzekłem więc do niej:

— O ty łobuzie jeden, nie mogłabyś też parę minut spokojnie posiedzieć i staremu wujowi pozwolić, aby spełnił swój obowiązek?

— Sprobuję wuju, spróbuję doprawdy.

— No dobrze; pocałuj mnie, usiądź na tym krześle i patrz na zegar; jeśli się ruszysz przed upływem czterech minut, to cię ukaszę!

Przez dwie minuty nienaturalny spokój panował. Prawdziwie niebiańska cisza. W tem Buffalo-Bill przysgalopował pod drzwi, i zawoławszy do swego konia: „Czekaj na mnie, Boy!“ wpadł do pokoju. Stał osłupiały, patrząc na dziecko, Cathy zaś, zapominając o wszystkim, zerwała się i krzyknęła z zachwytem:

— Oh! jakis ty piękny! Czy ty mnie lubisz?

— Nie, nie lubię! Kocham cię! — odpowiedział Buffalo Bill, i chwyciwszy ją, posadził sobie na ramieniu.

Ona zupełnie jak w domu się tam czuła. Podziwiała jego włosy, i ręce i ubranie, i zasypywała go pytaniami. Wyprosiłem oboje na pół godziny, i slyszalem przez okno jej zachwyty nad Soldier-Boy'em, który rzeczywiście nadzwyczajnym jest koniem, i w zupełności na sławę swoją zasługuje.

(C. d. n.)

2

MARK TWAIN.

Powiaśtka o koniu.

Tłómaczył A. Z.

(Ciąg dalszy).

Jak ci w ostatnim liście pisałam, i brat twój i żona jego wyrazili życzenie przed śmiercią, abyś córeczkę ich Katarzynę wziął do siebie, bo mnie zdrowie nie służy, a twoja matka, mieszkająca w Kalifornii, także bardzo jest słabowita.

Ponieważ nie znasz dziecka, więc muszę ci, coś o niej powiedzieć.

Powierzchności jej nie powstydzisz się, bo jest to kopia w miniaturze pięknej mojej siostry. Posiada i urok niezrównany matki i dobre jej serce i poczucie sprawiedliwości, w połączeniu ze szczerością i serdecznością obojga rodziców.

Moja siostra przez wszystkie te lata tęskniła do Hiszpanii, i miłość dla ojczyzny w sercu dziecka zaszczerpiła.

Cathy dużo już umie jak na swoje lata. Hiszpańskiego języka nauczyła ją matka, a angielskiego ojciec; po francusku rozmawiała z rówieśnikami, a gubernantki miała włoskie i niemieckie. Po zatem nie jest ani mniej ani więcej zaawansowana w naukach od innych dzieci w jej wieku. Przepada za zwierzętami i okrucieństwa nie znosi. Raz, gdy miała zaledwie trzy lata, tupnęła nogą i schyliła się potem, przyglądając się miejscu uderzonemu.

Z ostatniej poczty.

1) Szerokość wiaduktu ma wynosić 20 metr.,
 2) najmniejsza szerokość dolnej ul. Żółkiewskiej przed klasztorem OO. Bazylianów ma wynosić 10 mt.;
 3) schodki i arkady mają być wykonane estetycznie i plany szczegółowe na ich wykonanie mają być przedłożone;
 4) arkady mogą być zamknięte;
 5) wiadukt ma być elektrycznie lub gazem oświetlony;
 6) rampa kolejowa podczas przerwy ruchu na torze ma być dla pieszych otwarta;
 7) komunikacja ul. Żółkiewskiej z Zamkową, przez ul. Podzamcze, Stromą i Orzechową ma być przywrócona;
 8) na koszty konserwacji wiaduktu ma być przez skarb kolejowy złożony w kasie miejskiej odpowiedni kapitał żelazny.

Do komisji zaproponowała sekcji III. pp. Rawskiego, Eplera i Blumenfelda.

Dalej proponuje sekcja III.:

1) żądać urządzenia kanału dla odpływu wody ze stawu Kiselki o szerokości 0-60 metr., a przepustu dla strażnicy akcyzowej o szerokości 3-75 metr., wysokości 1-90 metr., z tem, że przepust ma być zamknięty, a klucze oddane strażnicy akcyzowej.
 2) Zgodzić się na projektowane rozszerzenie dworca i toru pod warunkiem urządzenia wiaduktu i przywrócenia komunikacji ul. Żółkiewskiej z ul. Zamkową przez ul. Podzamcze, Stromą i Orzechową.

Nad referatem tym i wnioskami rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja. Zabierali w niej głos rr.: Blumenfeld, Śliwiński, Riedl, dr. Dwernicki, Jonasz, dr. Rucker, Rawski, Czarniecki, Makowicz, Pawlewski, dr. Stesłowicz, dr. Aschkenase, dr. Lisiewicz.

W dyskusji tej wyłonili się następujące oddzielne wnioski r. dr. Dwernickiego: poleca się delegatom, aby w komisji obchodowej sprzeczili się temu projektowi a następnie ewentualnie w porozumieniu z Tow. politechnicznym i zarządem kolei obmyśliли inne rozwiązanie kwestyi, czyby się np. nie dało przesunąć tor poza miasto lub wybudować go nad ul. Żółkiewską.

R. dr. Stesłowicz znowu wniosł:

1) Delegaci mają oświadczyć się przeciw projektowi, jako niekorzystnemu dla miasta.
 2) Delegaci mają zażądać od kolei, aby poleciła opracowanie nowych projektów na innych zasadach, aniżeli przedłożone.
 3) Na każdy wypadek delegaci podadzą do protokołu zastrzeżenia i warunki, przez sekcję III. przedłożone.

Na tem o godz. 10-30 wyczerpano dyskusję, uchwały zaś powzięte zostaną na poniedziałkowym posiedzeniu.

Ruch wyborczy.

Z Rawy Ruskiej donoszą:

Niema zapewne w całej Galicyi zakątku, gdzieby zainteresowanie się sprawami publicznymi było mniejsze, jak u nas. Robotą narodową śpi, uświadamianie ludu polskiego nie robi postępów... Są jednostki szczerze myślące, są nawet tacy, którzy mają odwagę przystąpić do n-deków, ale nie mamy żadnej organizacji, a przed zorganizowaniem sił o jakiejś gruntowniejszej pracy mowy chyba niema.

Kilkakrotne próby nie doprowadziły do rezultatów z powodu braku kierowniczych jednostek. Przeważają w nich powściągnięte siły, spowodowanego ruchem wyborczym. Pomimo, iż ludność polska stanowi więcej niż trzecią część ludności powiatu i mamy około 80 polskich wyborców, o kandydaturze polskiej dotąd nic nie słychać. Jest to właśnie wynikiem apatii, jaka nas wszystkich tutaj cechuje.

W powiecie szaleje od kilku tygodni zaciekle agitacja hajdamackiego watażki z Wierzbicy Sołoduchy, kandydata „Narodnego komitetu“, który wprost wzywa ruskich chłopów do wyrzucenia „Lachiw“ za San, do bojkotu szlachciców i odebrania im ziemi. Nie dziw też, że hajdamacka kandydatura liczy teraz 90 pewnych głosów ruskich. Rozmach tej dzikiej agitacji otrzeźwił wreszcie ludność polską i rozpoczęto akcję niestety nie taką, którąby chociaż trochę uświadomienia narodowego w rezultacie miała, ale w tym celu, aby nie puścić hajdamaki do Sejmu. Ze strony staroruskiej bowiem staje do walki z hajdamaką wicemarszałek powiatu ks. Kołpaczkiewicz. Na stanowisku wicemarszałka był zawsze zwolennikiem zgodnego pożycia Polaków z Rusinami i cieszył się sympatją polskiej ludności. Ruskich głosów ma zapewnić ponad 50. Obliczono zatem, że łatwo pokona przy pomocy 80 polskich głosów watażkę i zaczęto w tym kierunku agitację tak, że wybór księdza K. jest zapewniony.

Z dwójga złego wybrano mniejsze, gdyż dziś z powodu bierności i lenistwa czynników decydujących o przeprowadzeniu kandydata polskiego niema i mowy. Trudno nawet kogoś wysuwać dla policzenia głosów polskich, gdyż w takim razie ks. Kołpaczkiewicz nie przyszedłby nawet do ściślejszego wyboru a nie ulega wątpliwości, że na wypadek ściślejszego wyboru między Polakiem a Sołoduchą większa część staroruskich głosów padłaby na hajdamakę...

§ **Napad na pocztę.** Między Lublinem a Janowem rabusie napadli na wóz pocztowy, zabili pocztynioną i 5 żołnierzy, towarzyszących wozowi, dwóch żołnierzy zranili, zrabowali 10.000 rubli i uciekli.

§ **Konsulat niemiecki w Łodzi.** W komisji budżetowej sejmu pruskiego, minister spraw zagranicznych, v. Schoen, na zapytanie o sytuacji Niemców w Łodzi, odpowiedział, że dla zabezpieczenia tam Niemców zrobiono już wszystko, co tylko było można. Między rządami niemieckim a rosyjskim prowadzi się obecnie rokowania co do utworzenia w Łodzi konsulatu niemieckiego.

§ **Amnestya w Portugalii.** Pod przewodnictwem króla odbyło się w Lizbonie posiedzenie rady stanu, na którym obradowano nad życzeniem króla, aby ulaskawiono tych marynarzy, którzy zbuntowali się w r. 1906. Rada stanu oświadczyła się za amnestją. Król zaznaczył, że pragnie rządy swe rozpocząć aktem łaski, na jaki pozwala mu konstytucja.

Dekret amnestyjny wczoraj miał się pojawić w dzienniku urzędowym. Rząd zamierza przedłożyć parlamentowi projekt reorganizacji policji w Lizbonie. Dzień złożenia przez króla przysięgi jeszcze nie jest oznaczony.

§ **Akademia poznańska.** Ze statystyki, przedłożonej w komisji sejmu pruskiego, obradującej nad budżetem ministerstwa oświaty, wynika, iż na wykłady akademii niemieckiej w Poznaniu uczęszczało w zimowym półroczu 800—900 słuchaczy, zaś w letnim 600—700.

Oprócz zwyczajnych wykładów urządza kursy dla nauczycieli, urzędników administracyjnych i gminnych i t. d.

§ **Podwyższenie dodatków kresowych.** W sejmie pruskim wolnomyślny poseł Ernst postawił wniosek o podwyższenie nauczycielom dodatków kresowych tzw. „Ostmarkenzulagen“. Dodatki te, dawane za gorliwą służbę germanizatorską, mają według wniosku Ernsta wynosić 300 m. rocznie po pięciu latach służby i 400 m. po 15-stu.

§ **Język polski w seminariach.** W Dumie stanęła na porządku dziennym sprawa wprowadzenia nauki języka polskiego w seminariach nauczycielskich w Królestwie. Podczas dyskusji mowcy z prawicy gwałtownie napadali na Polaków i Litwinów. Przeciw projektowi trzykrotnie występował biskup Eulogiusz. Październikowcy bronili dość energicznie sprawę, nie dotykając ogólnej kwestyi szkolnej. Prezes Dmowski zrzekł się głosu.

§ **Losy kościoła.** Przedwczoraj odbyło się pierwsze nabożeństwo ewangelickie w starym kościele św. Katarzyny we Wrocławiu. Kościół ten zbudowany był przed 600 laty przy klasztorze Dominikanek, w r. 1813 po wygnaniu zakonów stał się własnością państwa, które odprzedziło go prywatnej osobie na urządzenie składu towarów. W r. 1843 wykupiła go gmina ewangelicka i urządziła w górnej części budynku swój zbor, podczas gdy w parterowej części w dalszym ciągu mieszczą się składy.

§ **Przemysł łódzki.** W Łodzi zorganizował się ostrocznie syndykat fabryk bawełnianych, do którego przystąpiły fabryki Szajbiera, Poznańskiego, Grohmana i Heinzla i Kunitzera w Widzewie. Kapitał akcyjny wynosić będzie razem 30 milionów rubli przy 120.000 akcji.

Z Odesy donoszą, że tamtajszys konsul japoński, który niedawno odwiedził Królestwo Polskie, oświadczył, iż wyroby łódzkie mogłyby znaleźć wielki zbył w Japonii. Trzeba jednak zauważyć, iż specjaliści delegacji firm łódzkich, wysłani w przededniu wojny do Japonii, stwierdzili, że eksport z Łodzi mógłby liczyć najwyżej na 300.000 rb. rocznie. Wobec konieczności przystosowania się do wymagań rynku, wypracowania specjalnych wzorów, oraz coraz silniej rozwijającego się japońskiego przemysłu bawełnianego, uznano, iż nie opłaca się czynić zabiegów o ten rynek.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Mianowania.

Wiedeń (TBK.). „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego w Rohatyńcu, Lubomira Lubomiejskiego, notaryuszem w Peczeniżynie.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz nadał starszemu komisarzowi policji w Krakowie, cesarskiemu radcy Janowi Kostrzewskiemu, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister sprawiedliwości zamianował kontrolora zakładu karnego w Czarniowcach Karola Steinera zarządcą, a adjunkta zakładu karnego w Krakowie Tadeusza Stelczyka kontrolorem, obu dla zakładu karnego w Samborze.

Wiadomości krakowskie.

Kraków (Tel. pryw.). Rozprawa przeciw Janowi Sobolewskiemu, oskarżonemu o włamanie do kantoru Eibenschützów i rozbicie kasy, zakończyła się skazaniem

Sobolewskiego na 6 lat ciężkiego więzienia; przysięgli potwierdzili pytanie co do zbrodni kradzieży.

Kolej Północna i kanał Dunaj-Odra.

Wiedeń. (Tel. wł.) Poseł liberalny dr. Stefan Licht zwołał zgromadzenie burmistrzów miast, na pograniczu Moraw i Ślązka austr. położonych, celem rozpatrzenia stosunków komunikacyjnych, panujących na kolei Północnej. Na tem zgromadzeniu dr. Licht oświadczył, że rząd musi otwarcie powiedzieć, czy ma zamiar budować kanał Dunaj-Odra, czy nie. Że ten kanał będzie się opłacał, dziś już nie ulega wątpliwości. Należałoby tedy w interesie państwa i w interesie ruchu przemysłowo-handlowego, jak najprędzej rozpocząć budowę tego kanału.

Zgromadzenie uchwaliło też odpowiednią rezolucję, która zostanie podana do wiadomości rządu.

Nowy burmistrz.

Opawa (TBK.). W miejsce zmarłego burmistrza, Rochowańskiego, wybrano jednomyślnie burmistrzem posła sejmowego i radcę sądu krajowego, Kudlicha.

Urząd zdrowia.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi, że wiadomości o utworzeniu państwowego urzędu zdrowia są przedwczesne. Nieodzownym warunkiem stworzenia tego urzędu jest uchwalenie ustawy o epidemiach.

W ministerstwie spraw wewnętrznych rozpoczyna się w tej kwestyi obrady, w których wezmą udział wybitni przedstawiciele świata lekarskiego.

Nowe ministerstwo.

Wiedeń (Tel. wł.). „N. Fr. Presse“ podaje informację, iż oprócz agend, wydzielonych z ministerstwa handlu i oddanych nowemu ministerstwu pracy, do kompetencji tego ministerstwa będzie należał również dział patentowy i mierniczy.

O uniwersytet włoski.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się zgromadzenie studentów włoskich, które odrzuciło wniosek zmierzający do tego, aby na wszystkich uniwersytetach, gdzie są Włosi, urządzać demonstracje.

Natomiast zgromadzenie oświadczyło, że jedynym sposobem rozwiązania kwestyi uniwersytetu włoskiego jest przeniesienie fakultetu prawnego do Tryestu i uznanie egzaminów, składanych na innych fakultetach włoskich uniwersytetów.

Takie zarządzenie uważają studenci włoscy za spełnienie minimum swych żądań, trwają bowiem nadal przy żądaniu całkowitego włoskiego uniwersytetu w Tryeście.

Traktat z Serbią.

Wiedeń (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu delegatów obustronnych w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią, uzyskano we wszystkich punktach porozumienie.

Komisje parlamentarne.

Wiedeń (Tel. wł.). W komisji budżetowej Polacy odnieśli wczoraj sukces.

P. Wassilko postawił wniosek sprzeciwiający się oddaniu dóbr państwowych w zarząd kraju. Wskutek energicznego protestu dr. Głąbińskiego, za wnioskiem p. Wassilki oświadczyło się zaledwie 5 posłów wraz z referentem, przeciw zaś dwudziestu kilku.

Opowiadają, iż p. Wassilko został namówiony do postawienia tego wniosku przez urzędników ministerstwa, którym wydzierżawienie domen krajowi nie było by na rękę.

Również odrzucono drugi wniosek p. Wassilki, żądający umorzenia wszelkich pretensyj kraju do dóbr państwowych.

Wiedeń (TBK.). Komisja budżetowa Izby posłów przyjęła wczoraj, po krótkiej dyskusji, tytuł „szkoły lasowe“. Minister rolnictwa oświadczył, że nie jest za powiększeniem liczby uczniów w państwowych szkołach lasowych, gdyż dotychczasowa liczba absolwentów jest znacznie większa, aniżeli zapotrzebowanie; wskutek tego wielu absolwentów nie może znaleźć posady.

W dyskusji nad tytułem „lasy i domeny“, referent wniosł rezolucję w sprawie wydania pragmatyki służbowej dla dozorców lasowych w lasach i dobrach skarbowych.

P. Kozłowski zwracał się przeciw zniesieniu funduszu inwestycyjnego.

P. Diamand krytykował państwowy zarząd lasów.

Po przemowie Seitza obrady przerwano.

Komisja budżetowa po przerwie obradowała w dalszym ciągu nad pozycją: lasy państwowe i domeny.

Dr. Kozłowski, zabrawszy między innymi głos w dyskusji, podkreślił, że zarząd lasów państwowych ma obowiązek dostarczania właścicielom drzewa użytkowego i do palenia, a wiadomo, że skarb na tem nie traci, lecz owszem zyskuje. Mimo, że galicyjskie lasy państwowe są wybitnie aktywne, nie cieszą się wcale miłą miłością tego ministerstwa.

Dalej mowca dziękował referentowi tej sprawy za wykazanie, iż długoletnie umowy o wyrąb lasu wyrządzają zarówno skarbowi, jak ludności, szkodę. Poddałszy postępowanie ministerstwa rolnictwa co do magazynów ostrej krytyce, mowca domagał się decentralizacji, a porównując sumy, wydawane w Galicyi i innych krajach na administrację i inwestycje, udowodnił, że Galicya jest pod tym względem traktowana po macoszemu.

W końcu mowca zaproponował następującą rezolucję:

Wzywa się wysoki rząd:

1) aby przez drobną sprzedaż drzewa z lasów państwowych zapewnić interesom ludności pierwsze miejsce przed zawieraniem długoterminowych kontraktów o sprzedaż spekulacyjną;

2) w celu decentralyzacji materiału drzewnego z lasów państwowych, aby na stacjach kolejowych po miastach i miasteczkach potworzył państwowe magazyny sprzedaży drzewa, gdzieby je ludność tamtejsza mogła otrzymywać po niskich cenach;

3) aby w wyborze miejsc na te magazyny uwzględnił przedewszystkiem okolice, w których albo jest wogóle brak drzewa, lub wyśrubowano je do znacznej ceny;

4) aby zniżył koszty transportu kolejami państwowymi do magazynów państwowych, względnie do miejsc, dokąd drzewo zakupiono;

5) ponieważ lasy państwowe są zaniedbane, komunikacje w nich są niedostateczne, a w skutek tego drzewo w nich pozostaje niewyżyskane i ginie na marne, należy je uczynić użytecznym przez budowę dróg i przez koleje;

6) przy uwzględnieniu zasad i potrzeb racjonalnej gospodarki i zarządu, etat urzędników i służbę należy pomnożyć;

7) z funduszu, uzyskanego ze sprzedaży dóbr państwowych i ze środków pieniężnych, jakie wpłyną do kas państwowych wskutek wykupna propinacyi, należy zakupić dobra leśne w Galicyi.

Następnie po p. Diamandzie, minister rolnictwa dr. Ebenhoch przyznał, że lasy państwowe są źródłem dochodów państwowych, którego zrzec się nie można, że jednak gospodarka leśna państwowa pod wielu względami jest zaciężniejsza w pierwszej linii przez rolnictwo. Pobieraniem drzewa przez ludność mowca wielce się interesuje i gotów jest tej potrzebie w większym niż dotychczas stopniu, zadość uczynić. Także interesy rządu obcych wchodzi w grę tutaj. Dalej minister omawiał kwestye uwzględnienia potrzeb rodzimego przemysłu drzewnego i podkreślił konieczność stworzenia dla zajętych w lasach państwowych sił roboczych, lepszych warunków życia. Dalej oświadcza w sprawie leśników, że nie można było przyznać im na razie charakteru urzędników. W przyszłości jednak minister zamierza leśników powiatowych zamianować podurzędnikami. Również co do innych leśników i pomocników leśniczych ma zamiar stworzyć nowe klasy płacy, aby przynajmniej w części zadość uczynić wyrażonym życzeniom. Co się tyczy zapobiegania szkodom, wyrządzanym przez zwierzęta, to należy kwestyę tę zbadać, czy zamiast wydzielania, nie byłoby racjonalniejszym ustanowienie pewnych kwot od sztuki za zastrzelenie szkodników.

W sprawie poprawy położenia niższych leśniczych w Galicyi, akcja jest już w toku. Najniższą klasę, która otrzymywała miesięcznie 30 kor., zniesiono. Następna, pobierająca 36 kor. miesięcznie, ma być zniesiona w r. 1909, tak, że od r. 1910 wszyscy niżsi leśnicy będą otrzymywali po 42 kor.

W dalszym ciągu obrad p. Wassilko wytykał postępowanie zarządów lasowych w Galicyi wschodniej wobec chłopów ruskich. Mowca prosi ministra, aby rozświetlił te mistyczne ciemności, jakie zalegają administracyę leśną w Galicyi.

Ze względu na pewną uchwałę Sejmu galicyjskiego mowca stawia następującą rezolucyę: „Odrzucając pretensye kraju koronnego Galicyi co do prawa własności na tamtejszych lasach państwowych i domenach, jako pozbawione wszelkiej prawnej podstawy, wzywa się rząd, aby nie zgodził się także na wydzielanie tej własności państwowej galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu, ponieważ przez to administracja tych dóbr odebrałaby była państwu“.

Na uzasadnienie tej rezolucyi przytoczył mowca między innymi tę okoliczność, że już dziś pod administracyą państwową okazały się jaskrawe nadużycia, które pod administracyą galicyjskiego Wydziału krajowego stałyby się jeszcze jaskrawsze.

P. Głębiski zwraca się przeciw rezolucyi p. Wassilki. Sejm galicyjski reklamuje posiadanie i zarząd domen koronnych w Galicyi dla kraju, jest jednakże gotów płacić odpowiedni czynsz dzierżawny. Kwestya ta nie może być rozstrzygnięta przez komisję i załatwienia jej przed szczegółowem zbadaniem i omówieniem nie można przesądzać. Sprzeciwiałoby się to — powiada mowca — zasadzie autonomicznej, którą my chcemy szanować, jakoteż dotychczasowym zwyczajom.

Wreszcie Sejm galicyjski osiągnie lepszą ogólną administracyę lasów państwowych, co leży także w intencji ministra rolnictwa. Byłoby bardzo pożądane, ażeby władze wzięły sobie do serca słowa, wypowiedziane przez ministra. Mowca prosi komisję, aby rezolucyę p. Wassilki odrzuciła.

P. Diamand oświadcza, że zasadniczo stoi na stanowisku dotyczącej uchwały galicyjskiego Sejmu, jednakże sądzi, że sprawa ta jest w najściślejszym związku z zaprowadzeniem powszechnego, równego prawa głosowania do Sejmu.

Następnie po wywodzie końcowym sprawozdawcy tytuł przyjęto.

Uchwalono rezolucyę Kozłowskiego, Sylwestra, Maształki, Walchera i rezolucyę, wniesioną przez sprawozdawcę.

Wassilko pierwszą część rezolucyi swej cofnął; drugą część odrzucono; Wassilko zgłosił ją jako wotum mniejszości.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10 przedpołudniem.

Delegacya austriacka.

Wiedeń. (TBK.) W komisji spraw zagranicznych austriackiej delegacyi obradowano wczoraj nad kredytem okupacyjnym. Sprawozdawca Vuković oświadczył się przeciw polityce izolacyjnej w Bośni, przez co kraje sąsiednie jak Chorwacya, Sławonia i Dalmacya, które mają z nią wspólne interesy handlowe i narodowe, a których przyszłość będzie także zdaje się wspólną, są od niej odłączone. Mowca wita z zadowoleniem reformę prasową, żąda przeprowadzenia innych reform, ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach itp.

Po del. Latourze delegat Baernreither oświadczył, że monarchia, w roli swej mandataryusza, nie jest upoważniona do aneksyi krajów okupacyjnych. W pierwszej linii trzeba rozwinąć gminy, następnie powiaty, względnie okręgi, a w końcu cały kraj podnieść do samorządu przez reprezentacyę z głosem najpierw doradczym, a potem i stanowczym. Mowca domagał się ścisłej łączności między krajową administracyą a samorządem.

Delegat Kramarz podnosił, że w wewnętrznej polityce, aby dojść do asymilacyi ludności okupowanej, postępowano wprost przeciwnie, niż potrzeba. Ludności trzeba dać reprezentacyę ludową. W każdym razie wszystkim politycznym żywiołom: Mahometanom, Chorwatom i Serbom trzeba dać równość, wolność, możność rozwoju i równomiernego postępu gospodarczego. Mowca wyraził następnie obawy, co do kolei w sandzaku nowobazarskim, natomiast domagał się budowy kolei z miejscowości Spizza do Monastyru, i z Arsanu do Bugojno w interesie połączenia Serbii z Adryatykiem.

Po przerwie przemówił minister Burian; omówił szczegółowo swój program, którego główne zasady polegają na stopniowem, według z góry ułożonego planu, podnoszeniu życia politycznego i gospodarczego okupowanych prowincyi; również trwać należy przy zasadzie, że węzły, łączące okupowane prowincye z monarchią, należy uważać za nierozdzielne i rozwój tych prowincyi nie może niekorzystnie wpływać na istnienie i strukturę monarchii. Wobec wszystkich trzech wyznań należy zupełnie równo postępować. Pertraktacye co do autonomii Mahometan doprowadzone zostały do pomyślnego rezultatu.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Wiedeń. (TBK.) Komisya wojskowa delegacyi austriack. obradowała wczoraj nad ekstreordynaryum wojskowem. Po szczegółowym referacie sprawozdawcy Clam Martiniza przemawiali minister wojny Schönaich, hr. Latour i Klofacz.

Następne posiedzenie w poniedziałek popołudniu.

Za i przeciw br. Aehrenthalowi.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“, organ — jak wiadomo — często używany przez ministerstwo spraw zagranicznych, występuje przeciw komentarzom prasy, niekorzystnie oceniającym przedwczorajsze wystąpienie br. Aehrenthala. Dziennik ten oświadcza, że wszystkie mocarstwa, które podpisały traktat berliński, zostały w drodze dyplomatycznej zawiadomione o projektach Austro-Węgier, co do budowy kolei w sandzaku Nowobazarskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że fakt istnienia niezadowolnienia z br. Aehrenthala w łonie partyi niezawisłości znajduje najłepsze potwierdzenie w silnych atakach, z jakimi wczoraj wystąpiła prasa tej partyi w Budapeszcie. Oficjalne komunikaty, zaprzeczające temu, nie mają podstaw.

Pogłoski o wojnie.

Petersburg (Tel. wł.) Pogłoski o nieuniknionem starciu zbrojnym Rosyi z Turcyą mnożą się.

Donoszą tu o ciągłych i poważnych poruszeniach sił tureckich na pograniczu kaukaskiem.

Flota niemiecka.

Berlin (Tel. wł.) Sekretarz stanu urzędu marynarki Rzeszy, admirał v. Tirpitz, niebawem ustąpi. Ustąpienie jego dowodzi, że w Berlinie biorą górę te sfery, które żądają jeszcze szybszej budowy floty i to floty większych rozmiarów, aniżeli projekt, wypracowany przez Tirpitzą.

Wskutek tego wzrasta niebezpieczeństwo, że Anglia pędzej, aniżeli sądzono, będzie zmuszoną wystąpić przeciwko Niemcom i przeciwko ich projektowi stworzenia wielkiej floty.

Polityka i dyplomacya.

London (Tel. wł.) W tutejszych miarodajnych kołach i w prasie żywo jest dyskutowana kwestya kolei Nowobazarskiej. Dzienniki podkreślają, że odporne stanowisko Rosyi i Francyi jest charakterystyczne dla rozwoju dalszej akcyi mocarstw na Bałkanach.

Słychać, że Niemcy pomogły Austrii do otrzymania koncesyi na kolej od Turcyi, w zamian za co Austria wyraźnie przyobiecała Niemcom poparcie w sprawach marokańskich.

Tak więc nie usunięta jest możliwość międzynarodowych komplikacyi.

London (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki donoszą z Petersburga, że dziś ma się ukazać komunikat rządu, który będzie charakterystycznym dla zmiany polityki Rosyi w kwestyach bałkańskich.

Główną zasadą nowego kierunku ma być przeciwieństwo stanowiska Rosyi do Austrii i Niemiec, i wspólne postępowanie z Anglią.

Paryż (Tel. wł.) Minister spraw zagran., Pichon, przyjął jednego z redaktorów dziennika „Petite République“ i poczynił oświadczenia co do międzynarodowej sytuacji. Minister podniósł, że Rosya i Francya jako

silnie zaprzyjaźnione i sprzymierzone mocarstwa, uznają zupełną idyentyzność swych interesów, dlatego też we wszystkich kwestyach panuje zgodność poglądów. W Azji oba mocarstwa zawarły prawie równobrzmiące traktaty z Chinami i Japonią. W stosunku do Niemiec tak Petersburg jak i Paryż będzie dążył do usunięcia wszelkich powodów do nieporozumień.

Pichon podniósł, że nie przewiduje możliwości rychłych komplikacyi w Macedonii, oświadczył się za rezerwowaniem traktowaniem tych spraw.

Z tych wywodów wynika, że trudności w sprawach bałkańskich istnieją, dadzą się jednak usunąć w dobrze zrozumianym interesie mocarstw.

Petersburg. (Tel. wł.) „Riecz“ ogłasza rozmowę z ambasadorem, jak się zdaje francuskim, który oświadczył, że w sprawie reformy sądów macedońskich powstały bardzo ważne nieporozumienia pomiędzy wielkimi mocarstwami.

Wysoka Porta pod wpływem zaprzyjaźnionych Niemiec opiera się wszelkim reformom a Austro-Węgry w zamian za kolej nowobazarską są zdecydowane zrzec się przeprowadzenia reform w Macedonii. W ten sposób Austro-Węgry razem z Niemcami i Turcyą sprzeciwiają się zamiarom innych wielkich mocarstw.

Zatarg marokański.

Paryż (TBK.) Admirał Philibert podaje telegraficznie wiadomość, jakoby Mulaj-Hafid z powodu ostatnich klęsk popadł w obłąkanie.

Z państwa bojaźni bożej.

Berlin (Tel. wł.) W związku z aferą zbiegłego oszusta, Friedberga, aresztowano prokuratora trybunału sądowego, Caro, który był długoletnim syndykiem tej firmy. W dalszym ciągu odbywa się aresztowanie osób, które pozostawały z Friedbergiem w zażyłych stosunkach.

Parlament niemiecki.

Berlin (B. Wolfa.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego, podczas drugiego czytania etatu pocztowego, zabrał głos socjalny demokrat, Singer i oświadczył, że poczta zatrudnia także ludzi, którzy mają powierzony nadzór nad listami i kontrolują, od kogo socjalni demokraci otrzymują listy. Mowca więc domagał się strzeżenia tajemnicy listowej.

Sekretarz stanu, Krötke, odpowiedział na to, że twierdzenie to, jako zupełnie nieprawdziwe, odiera. Dalej oświadczył, że dopóki socjalni demokraci zajmują stanowisko wrogie dla urzędów państwowych, nie ścierpi żadnego urzędnika socjalisty, gdyż nie zgadza się to z przysięgą służbową.

Następnie obrady odroczone do dziś.

Zamknięcie Związku katolickiego.

Warszawa. (Tel. pryw.) Wyższe władze w Petersburgu nakazały zamknięcie wszystkich oddziałów Związku katolickiego w powiatach, wchodzących w skład tzw. Rusi chełmskiej.

Z zamętu.

Petersburg (Tel. wł.) Jakiś nieznanymi człowiekiem napadł wczoraj na sekretarza wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i śmiertelnie go zranił.

Słychać, że na przyszłość wszystkie procesy prasowe stosownie do cyrkularza ministra sprawiedliwości będą sądzone przy drzwiach zamkniętych.

Sejm finlandzki.

Helsingfors. (TBK.) Na przemowę gen. gubernatora podczas otwarcia sesyi Sejmu finlandzkiego, odpowiedział prezydent po fińsku i oświadczył, że ludność Finlandyi oczekuje niecierpliwie przeprowadzenia reform i spodziewa się, że przyczynią się one do pokojowego rozwoju kraju. Od czasu zamknięcia poprzedniej sesyi Sejmu nastąpiły zdarzenia, które wywołały w narodzie obawy. Jedno z najwybitniejszych w kraju stanowisk powierzono osobistości, która czynnie przyłożyła się do tego, iż do rządów w kraju wprowadzono system, który manifest carski z d. 4 listopada 1905 wielkodusznie odwołał. W pewnych kołach politycznych państwa podnoszą fałszywe oskarżenia przeciw Finlandyi, które mogą szkodzić jej pod względem politycznym i gospodarczym. Naród fiński świadom jest tego, że odziedziczony po przodkach ustrój legalny jest bezwarunkowo konieczny do rozwoju kraju i spodziewa się, że będzie mógł żyć dalej pod ochroną tych ustaw. Mowca imieniem Sejmu wyraża carowi uczucia wierności.

Sejm wybrał prezydium w dotychczasowym składzie.

Petersburg. (Tel. wł.) Fińska partya socjalistyczna wnosi do sejmu finlandzkiego projekt ustawy, zapewniającej żydom równouprawnienie w Finlandyi.

Duma wobec Finlandyi.

Petersburg (Tel. wł.) Większość Dumy postanowiła wnieść interpelacyę w sprawie przemówienia prezydenta sejmu finlandzkiego, a zarazem postanowiła domagać się wydania ostrych zarządzeń co do Finlandyi.

Spisek na życie króla Alfonsa.

Madryt. (Tel. wł.) Policya odkryła spisek uplany na życie króla Alfonsa. Podczas ostatniej podróży króla koło Sewilli, rzucono pod pociąg puskę z materiałami wybuchowymi.

Sprawcę aresztowano i ze znalezionych u niego papierów przekonano się o istnieniu spisku. Aresztowano również i drugiego zamieszanego w ten spisek, który odbierał podejrzane listy poste restante.

Przesilenie portugalskie.

Lizbona (Tel. wł.) Na najbliższej sesyi parlamentarnej rząd zamierza wnieść przedłożenie o zmianie konstytucyi.

Kryzys w Ameryce.

Nowy Jork (Tel. wł.). Badańa, przeprowadzone przez związek zawodowy, wykazały, iż prawie 60 pr. robotników, zorganizowanych w tych związkach, pozostaje bez pracy.

Wypadek w górach.

Zell am See (TBK.). Towarzystwo, złożone z 9 osób, które udalo się w góry na nartach, zostało w drodze zaskoczone przez lawinę. Dwie osoby zginęły, 2 chłopców dotąd nie odzyskano, prawdopodobnie także zginęli, inni odnieśli ciężkie obrażenia.

Wiedeń (TBK.). Minister Abrahamowicz onegdaj wieczorem o g. 8 wyjechał do Lwowa.

Rzym (Tel. wł.). W dobrze poinformowanych kołach potwierdzają wiadomość o blizkich zaręczynach między hrabią Turynu, kuzynem króla, a księżniczką Patrycją of Connaught.

Berlin (Tel. wł.). Tegoroczny kongres niemieckiej partii socjalistycznej odbędzie się w Norymberdze w początkach września.

Petersburg (TBK.). Pomocnik ministra spraw zagranicznych, Gubastow, otrzymał dymisy. Najego miejsce przychodzi rosyjski poseł z Hagii, Czarykow.

Londyn (TBK.). Sufrażystki usiłowały wczoraj znów wtargnąć do Izby gmin; kilka z nich aresztowano.

NA MARGINESIE.

AFORYZMY PANA PROTA.

Są wielcy mężowie, którzy nie dorosli do najmniejszej kobiety.

Nierzadko jest ojciec tak samo niewinny, jak jego nowonarodzone dziecko.

Biblijny Jakób służył siedem lat do wesela. My służyliśmy dopiero po ślubie.

Gdy widzę młodą dziewczynę, prowadzącą psa na linówce, żałuję jej przyszłego męża.

Mężczyzna, któremu kobieta przerosła ponad głowę, zazwyczaj nie ma głowy.

Pan Bóg stworzył Ewę i umieścił w niej raj.

Po wypędzeniu z raju cieszył się Adam zapewne, że mu Bóg nie z każdego z 24 żeber stworzył kobietę.

Piękne kobiety leżą same u swoich stóp.

Często kobieta zaciska pięść tylko dlatego, że przez to jej ręka wydaje się jeszcze mniejsza.

Gdy zagniewana kobieta odwraca się od ciebie plecami, chwal jej plecy, a przebaczy ci snadnie.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 13 lutego b. r.:

Porazina (Czas lwowcki)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 4 op.)	Temperatura	
					Naj- wzrost	Naj- niższe
7 rano	737.80	+ 0.6	W4	0.2	+2.2	+0.6
2 popoł.	737.60	+ 2.1	W5			
9 wiecz.	739.60	+ 0.6	NW4			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, przedpołudniem nieznaczny deszcz. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej: Miejscami pochmurno, ciepota spada, następnie wy-pogodzenie.

W Galicji zachodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła poranna, chłodno, stan trwa równomiernie nadal.

→ Ruch na kolejach. Dyrekcja kolei państwowych donosi: Ruch ogólny na szlaku Lwów-Stanisławów przywrócono dnia 13 bm. pociągami 311 i 322.

Na szlaku Stryj-Stanisławów przywrócono ruch ogólny pociągami 1219 i 1226, a na szlaku Haliicz-Podwołoczyska pociągami 3512.

Ruch towarowy na przestrzeni pomiędzy Chryplinem a Delatynem podejmuje się na nowo dnia 14 bm. pociągami 1. 3173, wobec czego z dniem powyższym odbywać się będzie prawidłowy ruch pociągów na całej linii pomiędzy Chryplinem a Körösmöze.

Z Izby handlowej nadsyłają nam następujący komunikat: Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie zwróciła się telegraficznie do ministerstwa kolei z prośbą, aby po usunięciu przeszkód elementarnych otwarto także natychmiast ruch towarowy z koleją Północną, który od 8 lutego jest wstrzymany. W tej sprawie interweniował także w ministerstwie kolei członek Izby poseł dr. Kolischer.

→ Z życia towarzyskiego. Onegdaj odbyły się za-ręczyny p. Józefa Atlasa z panną Polą Reizesówną.

→ Mianowania. Ministerstwo handlu nadało kontro-lorom poczt. Stan. Jastrzębskiemu ze Stanisławowa i Ant. Ratajskiemu z Buczacza posady zarządców pocztowych, pierwszemu w Gródku Jagiellońskim, drugiemu w Roz-

wadowie, a kontrolora poczt. Wojc. Bandera, przeniosło z Podwołoczysk do Stryja.

C. k. Centralna komisja zabytków i pomników hi-storycznych w Wiedniu zamianowała architekta Franc. Moczyńskiego w Krakowie, swoim korespondentem.

→ W Kole muzycznym Jagiellońska 7 odbędzie się dziś (piątek) o g. 8 wieczór pogadanka przygotowana do kon-certu Towarzystwa Muzycznego. W program ilustracji mu-zycznej wchodzi: Beethoven: II Symfonia D-dur. Sibelius: Valse triste. Lehrer: Uwertura dramatyczna. Goście płać 40 h., dla członków wstęp wolny.

→ Z karnawału. Wydział Towarzystwa kolonij waka-cyjnych dla dziewcząt przypomina wszystkim tym, którzy chcą wziąć udział w „Rauście panienskim”, iż odbędzie się on nieodwołalnie we środę 19 bm. w salach Kasyna miej-skiego. Komitet pracuje gorliwie nad przygotowaniami do rautu, aby mógł on zapisać się jak najprzyjemniej w pamię-ci uczestników.

Zarząd Towarzystwa „Czytelnia kolejowej” urządz ą zabawę maskową w sobotę d. 15 bm. w lokalu Towarzy-stwa (gm. b. dw. czerniów.) ul. Grodecka. Początek o g. 9 wiecz.

Dnia 16 bm. urządzi Towarzystwo zawodowe i za-pomogowe subjektów handlowych konfekcyj męskiej i dam-skiej we Lwowie wieczór karnawałowy z tańcami w salach Domu narodowego na dochód tegoż Towarzystwa. Począ-tek o g. 8 w.

→ Wieczorek z tańcami, urządzony staraniem członków Tow. Brat. Pomocy chrześc. pomoc. gospod. szynkarskich we Lwowie, przysporzył funduszowi dla wdów i sierot po pracownikach wymienionego zawodu czystego dochodu 296 kor. 18 h.

→ Zgromadzenie szynkarzy odbyło się wczoraj po-południu w sprawie wyboru przełożonego i wyborów do Sejmu. Sprawozdanie podamy w następnym numerze.

→ Zamach samobójczy. W domu przy ul. Polnej l. 10 usiłowała wczoraj w nocy odebrać sobie życie przez zaccadzenie żona nauczyciela ludowego p. E. Po-wodem zamachu było nieszcześliwe pożycie małżeńskie. Wezwane pogotowie zdołało przeprowadzić desperatkę do przytomności. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

→ Zaccadzenie 6 osób. Ubiegłej nocy 6 parobków, zajętych w piekarni p. Tabaczyńskiego przy ul. Bogu-sławskiego l. 3, uległo zaccadzeniu, wskutek przed-wczesnego zamknięcia zasuw pieca w pokoju, w któ-rym wszyscy spali. Przybyły lekarz pogotowia ratunko-wego dr. Notz doprowadził pięciu zaccadzonych do normalnego stanu, szóstego zaś, Michała Titkę odsta-wiono do szpitala. Stan jego jest bardzo poważny.

→ Niewielką korzyść mieli złodzieje, którzy wczoraj w nocy włamali się do biura filii fabryki papieru w Bielsku, znajdującego się w domu przy ul. Teatralnej l. 22. Złodzieje skradli z biurka dyrektora kwotę 120 kor. oraz kilkaset papierosów, nie zdołali jednak otwor-zyć kasy wertheimowskiej.

⊙ Kongres maszynistów odbędzie się 15 i 16 mar-ca b. r. w Wiedniu i obradować będzie nad następują-cymi sprawami: stanowisko maszynistów pod względem prawnym, dotychczasowy porządek egzaminowania, ko-nieczność egzaminu nadzoru motorów gazowych, rzą-dowe organy nadzorcze, szkoły dla maszynistów, orga-nizacja zawodowa, czas służby i pracy, płaca i wynag-rodzenie, kwestye i pismo fachowe. Porządek kongre-su: Sobota, 14 marca o godz. 8 wieczór powitanie de-legatów w salach „Związku maszynistów” w Wiedniu, plac Ferdynanda l. 5. — Niedziela, 15 marca o godz. 8:30 r. otwarcie kongresu. — Poniedziałek, 16 marca wysłanie deputacyi do parlamentu i władz autonomi-cznych.

Wnioski na ten zjazd od maszynistów galicyjskich przyjmuje p. Edward Böhm, maszynista krajowego za-kładu w Kulparkowie.

→ Najzimniejsza okolica na kuli ziemskiej. Naj-zimniejszym miejscem jest, przynajmniej według terażniej-szych wiadomości, okolica miasta Werchołajska, we wschodniej Syberyi, gdzie mróz dochodzi nieraz do 68° C., a średnia temperatura stycznia wynosi 45° C., oczy-wiście, mrozu. Mimo tego zimno to nie jest tak dok-tyliwe, jakby się to zdawać mogło z jego stopnia, po-nieważ niema wiatru, a powietrze jest bardzo suche. Tylko na wiosnę panują wichry i straszne burze. W ma-ju zdarzają się nieraz dnie, w których w południe do-chodzi temperatura do 30° C. ciepła, w nocy zaś jest mróz. W porze letniej przychodzą bardzo obfite deszcze, które są przyczyną wylewu rzek. Wegetacya w tych okolicznościach jest bardzo nędzna, ponieważ drzewa zadne nie rosną, a są tylko łąki i pastwiska. Ludność, licząca 10.500 głów, składa się z Jakutów i pokrew-nych im Lamutów i poluje na zwierzęta, mające futro i ryby i zajmuje się hodowlą bydła. Do wyżywienia ma-łej rodziny potrzeba 8 krów, z których cztery doi się w lecie, a dwie w zimie. Prócz tego ludność utrzymuje renifery. Mnóstwo zajęcy stanowi także pożywienie lu-dności. Domy drewniane pokryte są gliną i mają jedną tylko izbę, służącą zarazem dla ludzi i dla bydła. Nawet w porze zimowej wyprowadza się bydło na wolne powietrze, ale wymiona obwiąza się starannie, aby je ochronić od przemrożenia.

PODZIĘKOWANIE.

Podpisana, złożona niemocą, zasyła na tej drodze z serca płynące wyrazy dziękczynne za łaskawy udział w pogrzebie sp. Emilianą, nieoda-żowanego Meza mego — Wielebnemu Ducho-wieństwu, WPań Inspektorowi Bruchnalskiemu, chórowi nauczycielskiemu, gronu zacnych kole-gów, oraz tym wszystkim, którzy mie w ciężkiem strapieniu ukońcili raczyli — słowa „Bóg zapłać”. 1912 D. Topolnicka.

W naszej Administracji złożyli:

Dla uczestników powstania z r. 1863. Polskie Towarzystwo gimn. „Sokol” w Stryju 13 kor. 26 h. zebrane w kosciele w czasie nabożeństwa w roczni-cę powstania.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 13 lutego. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 60.80 do 61. Tendencja: silnie ustalona.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 13 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu Kredyt i obli-g. p. z r. 1880 3proc. 277.—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 270.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 264.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 251.50, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 104.75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.85, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 455.—, Clary zł. 40 m. k. 153.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 106.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 101.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65.75, Ofen 40 zł. 220.—, Palfy 40 zł. m. konw. 189.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 51.50, Czerwonego krzyża weg. tow. 5 zł. 30.90, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. k. 217.—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 110.—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 186.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 510.—

Berlin, dn. 13 lutego. Banknoty austriackie 8505 Spirytus —.

Paryż, dn. 13 lutego. Trzy procentowa renta 96.87 mąka 29.40. Usposobienie:

Frankfurt, d. 13 lutego. Austr. kred. 202.60, Koleje państwowe 145.— Disconto 175.10 Laura —.—, Alpy —.— Usposobienie:

Wiedeń, d. 14 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredy-towego 644.—, Akcje węgier. Zakładu kredy 774.—, Akcje Anglo banku 306.—, Akcje Unionbanku 548.—, Akcje Län-derbanku 416.—, Akcje Bankvereinu 535.25. Akcje Boden credit 1062.—, Akcje gal. Banku hipot. 570.—, Akcje kolei państwowych 676.75, Akcje kolei poczuaniowej 143.75 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbental 424.50, Akcje kolei półn. 5320—5350, Akcje kolei czern. 575.—, Akcje Alpy 626.—, Akcje Rima Muranyi 534.50, Akcje Prag. Tow. żel. 2525.—, Akcje Fabryki broni 516.—, Akcje tur. tyton. 414.—, Akcje galic. karpaa. Tow. naft. 527.—, Oblig. węg. ind. 94.80 Renta ma-jowa 97.85, Austr. Renta koronowa 97.75 Weg. Renta ko-ronowa 94.35, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 95.—, 4 proc. listy Banku hip. 95.—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.75, 4 proc. listy Banku kraj. 95.15 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.60, 4 proc. komunalne obligacye Banku kraj. —.—, Obligacye propi-nacyjne 98.50, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 96.50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 95.25, Losy tureckie 186.50, Mark. 117.65, Ruble 252.—, Kreyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 92.10.

Usposobienie słabsze z powodu realizacji skutkiem bilansu Zakładu kredytowego. Zamknięcie spokojne i utrzy-mane.

Berlin, dnia 14 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 202.60, Staatsbahn 145.— Disconto Co-mandit 175.—, Berlin. Tow. handl. 159.25 Laura 216.25, Bo-humery 198.10, Koleje połudn. wschoanio-pruska —.—, Ru-bel za got. 214.05, Koleje warsz.-wied. —.—, Koleje mos-rza śródziemnego —.—, Kolej Meridionałna 135.75, Losy tureckie 146.40 Renta włoska —.—, Harpener kopalnia węgla 198.90, Kolej Marlenburg-Mtawka —.—, Konsolida-cye —.— Lombardv 25.90, Kolej Henry 116.10 Niemiecki bank narodowy 116.50, Kanada Preferred 142.90, Akcje że-glugi hamburskiej 119.10, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark” 288.25. 3 1/2 prc. renta rosyjska z r. 1894 74.50, 3.8 prc. renta rosyjska 74.25 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 82.90, 4 1/2 prc. renta rosyjska z r. 1905 94.60 Rheinische Stahlwerke 167.50 Gelsenkirchen 183.50.

Berlin, dnia 14 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje, kre-dytowe 202.60, Staatsbahny 145.—, Lombardy 25.90, Di-sconto Comandit 175.—, Ruble 214.05. Tendencja:

Frankfurt, dnia 14 lutego. Wczorajsza giełda wie-czorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 99.65, Austr. renta złota 99.15, Austr. akcje kre-dytowe 202.80, Staatsbahny 144.80, Lombardy 25.— 4-proc. austr. renta koronowa 97.60. Tendencja: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 13 lutego. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11.91 do 11.92, Pszenica na maj od — do —. Pszenica na październik od 10.34 do 10.35. Zyto na kwiecień 1908 r. od 10.43 do 10.44, Zyto na październik od 8.92 do 8.93, Owies na kwiecień 1908 r. od 7.93 do 7.94. Owies na październik od 0.— do 0.—, Kukurudza na wrze-sień 0.— do 0.—, kukurudza na sierpień od 0.— do 0.—, kukurudza na maj 1908 r. od 6.80 do 6.81 Rzepak na maj 1908 0.— do 0.—, Rzepak na sierpień od 16.60 do 16.70. Pogoda: piękna.

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego

wysłży następujące książki

Zygmunta Wasilewskiego:

- NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia” Wyspiańskiego), Lwów 1903, K. 1.20.
- WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902, str. 160. K. 1.50.
- ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dzie-łów romantyzmu. Lwów 1905, Str. 300. K. 3.60.
- OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA. Studya i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475. K. 5.50

Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie.